

BEATA PISKORSKA

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ
„NOWY PLAN NA EUROPE – CO PRZYNIESIE ROK 2018?”
KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
23 stycznia 2018 roku

Celem odbywającej się 23 stycznia 2018 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II konferencji pt. „Nowy plan na Europę – co przyniesie rok 2018?” była próba odpowiedzi na pytania o przyszłość Europy. Organizatorami konferencji były Katedra Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych KUL, Fundacja Konrada Adenauera w Polsce, Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich oraz Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”.

Uczestnicy konferencji dokonywali analizy tego, jaki wpływ na kształt Unii Europejskiej mogą mieć przewidywane, ale też już znajdujące się w agendzie wydarzenia. Brano pod uwagę zarówno te, które odnoszą się do przeobrażeń wewnątrz Unii (finał negocjacji Brexitu, dyskusja o finansach UE po 2020 roku, ewentualne ponowne wybory w Niemczech, ciąg dalszy procedury art. 7 wobec Polski), jak i wyzwania o charakterze regionalnym, a nawet globalnym (np. relacje z Chinami, Rosją, Stanami Zjednoczonymi).

Konferencję otworzyła, w imieniu dyrektora Instytutu Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych, dr. hab. Andrzeja Podraży, prof. KUL, jej organizatorka – dr hab. Beata Piskorska. Już na wstępie zwróciła uwagę, że rok 2018 jest szczególnie istotny dla przyszłości UE, dlatego czas na nową energię i zmianę nastrojów w postrzeganiu tej organizacji. Jej zdaniem dynamikę ewolucji oceny UE w stosunkach międzynarodowych można mierzyć tytułami raportów kluczowych think tanków. Do niedawna dominowały analizy kwestionujące dalszy jej rozwój, np. „Czy UE ma przyszłość?”, „Koniec Unii Europejskiej”, „Quo vadis Europo?”. Obecnie dostrzega się więcej optymizmu w wypowiedziach badaczy i ekspertów, np. „Narodziny nowej Unii Europejskiej” czy „Nowy impet dla strefy

Dr hab. BEATA PISKORSKA – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: bpiskorska@kul.pl

euro”. Badaczka podkreśliła, że w tak ważnym dla Unii Europejskiej 2018 roku organizację czeka wiele przełomowych decyzji, począwszy od „maratonu reform” UE w obliczu zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku. Planowane w agendzie UE przeobrażenia będą obejmować: wzmocnienie strefy euro, w tym wdrożenie unii bankowej, kontynuację negocjacji na temat Brexitu, dyskusję o nowej polityce azylowej i migracyjnej, rozmowy o finansach UE po 2020 roku (nowy budżet UE będzie mniejszy w porównaniu z dwoma poprzednimi z powodu wyjścia Wielkiej Brytanii z UE oraz mniejszych funduszy na politykę spójności), wzmocnienie polityki bezpieczeństwa i obronnej oraz kontynuację bezprecedensowej debaty na temat uruchomienia art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej wobec Polski, co wiąże się ze zmianą pozycji państwa polskiego w tej organizacji.

Poza wyżej wymienionymi zagadnieniami poruszano też kwestie związane w dużej mierze z czynnikami zewnętrznymi (aktorami) wpływającymi na ewolucję UE. Przede wszystkim dyskutowano o niemieckiej wizji Europy, roli Rosji, Chin, Stanów Zjednoczonych i Polski w kształtowaniu się przyszłości UE. Pojawiło się również pytanie o atrakcyjność europejskiego modelu integracyjnego. Każdy z uczestników wygłosił najważniejsze tezy, które stanowiły podstawę do dalszej dyskusji.

Dr hab. Arkadiusz Stempin z Wyższej Szkoły Europejskiej im. Ks. Józefa Tischnera w Krakowie w referacie pt. „Niemiecki ład dla Europy” odniósł się do tytuowego zagadnienia, a zwłaszcza do roli kanclerz Angeli Merkel w kształtowaniu polityki UE i wewnętrznych problemów ze sformulowaniem koalicji rządowej w Niemczech. Profesor Stempin przecząco odpowiedział na pytanie, czy Angela Merkel ma plan na Europę. Jego zdaniem kanclerz Niemiec stara się, w odróżnieniu od prezydenta Francji Emmanuela Macrona, który dąży do utworzenia nowego funduszu państw strefy euro, nie wprowadzać żadnych wielkich zmian. Merkel deklaruje jednak gotowość do podjęcia rozmów na temat reform traktatowych. Prognozy rozwoju Unii Europejskiej z perspektywy Niemiec, jakie można sformułować na podstawie zaprezentowanego zagadnienia, przedstawiają się następująco: po pierwsze, Niemcy dążą do zachowania *status quo ante*; po drugie, podstawą polityki migracyjnej Unii Europejskiej byłoby wzmocnienie Frontexu, zawarcie porozumienia z Libią, Czadem, Nigerią, utworzenie hot-spotów; po trzecie, rząd federalny skłania się ku zacieśnianiu współpracy obronnej poprzez zawarcie porozumienia wojskowego z Francją.

Z kolei dr Małgorzata Bonikowska, prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych w Warszawie, skupiła się na konkretnych wizjach przyszłości Unii Europejskiej w kontekście relacji z Chinami i Stanami Zjednoczonymi. Prelegentka przedstawiła kilka scenariuszy rozwoju UE w 2018 roku, uwzględniając bieżące wyzwania stojące przed Europą, które płyną z zewnątrz, w tym stanowisko ważnych aktorów międzynarodowych. Już na wstępie postawiła tezę, że świat współczesny ewoluuje w stronę „nieładu” międzynarodowego. Istotną rolę odgrywać będą w nim relacje amerykańsko-chińskie, co warunkuje konieczność umiejscowienia się w tym porządku Europy. Według ekspertki możliwe są co najmniej dwie koncepcje ewolucji współczesnego świata. Po pierwsze, porządek

w formie multipolarnej, w którym podstawowi aktorzy, tacy jak państwa zintegrowane w ramach MIKTA (Meksyk, Indonezja, Korea Południowa, Turcja i Australia) czy BRIC (Brazylia, Rosja, Indie i Chiny), będą dążyć do równowagi sił. Drugą opcją może być świat bipolarny, z dominacją dwóch potęg, szczególnie w dziedzinie gospodarki – Stanów Zjednoczonych i Chin. Pytaniem jest tylko charakter relacji między nimi – dążenie do współpracy czy konfliktu? Unia Europejska, próbując odnaleźć się w tej sytuacji, może przyjąć dwa scenariusze: pierwszy, polegający na odgrywaniu roli trzeciego gracza (pod warunkiem, że nie dojdzie do fragmentacji tej organizacji), oraz drugi, taktyczny – podjęcia współpracy z jednym z aktorów, w zależności od interesów politycznych i gospodarczych. Pewne jest jednak, zdaniem prelegentki, że o ile w sferze politycznej Europa może pozostać źródłem wzorców, to nie będzie dłużej pełnić roli siły napędowej rozwoju rzeczywistości w przyszłości.

W wystąpieniu dotyczącym przyszłości Polski w Unii Europejskiej dr Andrzej Dumala z Wydziału Politologii UMCS w Lublinie podjął próbę analizy miejsca Polski w Europie na podstawie teorii adaptacji politycznej, która oznacza proces dostosowania się systemu politycznego państwa do przekształceń środowiska zewnętrznego i wewnętrznego. Dr Dumala stwierdził, że możemy wyróżnić trzy podstawowe typy adaptacji państwa: pasywną, kreatywną i aktywną, w zależności od właściwego potencjału państwa (niski, średni i duży). Jego zdaniem potencjał Polski warunkowany jest dwoma rodzajami wyznaczników: materialne, czyli takie, jak podstawowe zasoby i demografia (prognozy dla Polski są bardzo optymistyczne – jesteśmy na ścieżce wzrostu), oraz czynniki miękkie, czyli takie, jak zdolność państwa do budowania koalicji, podzielenie celów strategicznych, zmiany wizerunkowe (w tym wypadku zauważa się utratę miękkiej siły naszego państwa). Badacz stwierdził, że z powodu polityki obecnego rządu Prawa i Sprawiedliwości dostrzega się tendencje Polski do adaptacji pasywnej, za czym idzie utrata jej pozycji w Unii Europejskiej w najbliższym czasie.

Z kolei dr hab. Tomasz Stępniewski, prof. KUL, z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, skupił się na pozycji Rosji pod rządami Władimira Putina i Europy Wschodniej w relacjach z Zachodem. Dokonana analiza pozwoliła na konstatację, iż Rosja jako nieprzewidywalne mocarstwo stara się zdestabilizować sytuację w Europie, zwłaszcza we wschodniej części, wykorzystując słabości Zachodu uwikłanego w liczne kryzysy. Celem Rosji, zdaniem prelegenta, jest maksymalizacja wpływów w regionie poprzez kreowanie wizerunku silnego i groźnego mocarstwa, znów będącego wielkim graczem na arenie międzynarodowej. W tej kwestii cele strategiczne Rosji, m.in. próba stworzenia nowego systemu bezpieczeństwa w Europie, nie zmieniają się od czasów ZSRR. Świadczy o tym wojna rosyjsko-gruzińska z 2008 r., a także trwający konflikt w Donbasie.

W wystąpieniu podsumowującym konferencję, zatytułowanym „Czy Unia Europejska jest wciąż atrakcyjnym modelem integracji?“, dr hab. Beata Piskorska poddała analizie parametry wpływające na współczesną atrakcyjność Unii Europejskiej dla państw trzecich, a zwłaszcza dla jej sąsiadów. Zdaniem badaczki, można do nich zaliczyć ofertę umów po-

litycznych i gospodarczych, a zwłaszcza umowy o liberalizacji wizowej podpisane z Mołdawią, Ukrainą i Gruzją, decydujący głos w zarządzaniu gospodarką, środowiskiem, polityką rozwojową, zaproponowany zestaw europejskich wartości (J. Weiler) czy szczególną rangę, jaką nadaje się prawom człowieka (papież Franciszek). Unia przez długi czas była traktowana jako „siła przykładu” (*power of example*), projektująca swoją *soft power*, czyli zdolność do przekonywania innych państw, by postępowały w określony sposób bez użycia siły, a poprzez grę korzyści, nagród, ale i stawianych warunków. Prelegentka skonstatowała jednak, że w świetle obecnych wydarzeń na świecie – wojny na Ukrainie, w Syrii, ale też narastania eurosceptycyzmu i tendencji nacjonalistycznych w państwach europejskich – pokój i bezpieczeństwo są dziś poważnie zagrożone, a „miękką siłą” Unii Europejskiej okazuje się zbyt słaba, aby sprostać tym wyzwaniom.

Spotkanie zwińczyła ożywiona dyskusja, w której odniesiono się do poruszanych zagadnień. Konferencja stała się istotną inicjatywą, przyczyniającą się do lepszego zrozumienia dzisiejszych problemów Unii Europejskiej, ale przede wszystkim do spojrzenia z większą nadzieją na jej przyszłą ewolucję. Bezsprzecznie współczesna Europa stoi przed szeregiem wyzwań, którym musi sprostać, a instytucje, polityki UE, jak i relacje między państwami europejskimi nie są perfekcyjne, jednakże trudno dzisiaj wyobrazić sobie świat bez organizacji, jaką jest Unia Europejska.